

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA młodzieńczo 4 zł., z odroczeniem i pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 5 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz młk. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowizją o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia syfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Fabryka i magazyn wyrobów złotych, srebrnych i metalowych p. f.:

L. Perkowski i K. Malinowski

ul. Wielka, w murach kośc. św. Jana.

POLECA: Biżuterję, zegary i zegarki pierwszorządnych firm szwajcarskich z gwarancją 5-letnią (Zenith, Alpina, Longines i t. p.)
Papierońnice, nakrycia stołowe, etażery, cukiernice i t. d., upominki gwiazdkowe.
Artykuły kościelne: żłobki, figury, obrazy lampy i t. p.
Odnawianie, srebrzenie, złocenie i reperacje.

Na **Gwiazdkę Książka** jest **nieocenionym** podarunkiem

przekona się każdy oglądając śliczne nowości wydawnicze dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci w Księgarni **Kazimierza Rutkiego** ul. Wileńska 38. Telefon 941.

616—3z

OCTY WARSZAWSKIE K. WILANDA

już są do nabycia w pierwszorządnych sklepach kolonialnych.

Przedstawicielstwo na Województwo Wileńskie i Nowogródzkie

POLSKIE ZAKŁADY SPIRYTUSOWE z o.o.

w Wilnie, ul. Zwierzyniecka 16. — — Tel. Nr. 8—56. 3211—0

KSIAŻKI UCZĄ I BAWIĄ

informują i kształcą, służą przyjacielską radą i ojcowską przestrogą

dlatego są one **najlepszym upominkiem** gwiazdkowym a znajdziecie je w olbrzymim wyborze dla każdego wieku

w księgarni **Józefa Zawadzkiego**
—:— Wielka 7, telef. 6—60. —:— 6131—sl
— — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. — —

RYBA!

Spółdzielnia i p. o. p. Leg. przy ul. Kościuszki 9 (Antokol) prócz wszystkich towarów pierwszej potrzeby i innej, do cenach konkurencyjnych sprzedaje **świeżą rybę** znakomite **KARPIE** „korelickie” za stawów hr. Ad. Żółtowskiego à 4 zł. kg., sandacz à 3,00 oraz inne.

Sprzedają dla wszystkich. 3197—0

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

„GENTLEMAN”
TRWAŁE—ELEGANCKIE
Wykwintne fasony.
Jakość gwarantowana.

Marka fabr. Marka fabr.

Skład fabryczny: Firma „GOZA” 641—f
Wilno, Rudnicka 6.

Spółka dla reprezentacji i sprzedaży wyrobów fabryki Angielsko-Szwedzko-Polski przemysł gumowy „Gentleman” w Łodzi.

Jestem sobie **Szyk** — dziewczynka,
Každy przynia sem!
A dlaczego? —
— Bo w torebce
„Centra-Mikro” mam!

„Centra - Mikro”
najmniejsza i naj-
wygodniejsza
lampa kieszon-
kowa.

51189-or

Kapelusze, czapki, ciepła białeńse męska i damska, krawaty, rękawiczki, wyroby skórzone i trykotowe, pończochy, skarpetki i t. p. **na gwiazdkę** poleca

firma **O. Kauicz**
Wilno, Zamkowa 8, tel. 939,
po cenach konkurencyjnych.
889-0 sl

Kup książkę **na Gwiazdkę**

GERETHNER i WOLFF i Sp.
KSIĘGARNIA.
WILNO, ul. Mickiewicza 7.
627—0

J. & S. Stempniiewicz
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW
P O Z N A Ń

Z posiedzenia Rady Ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Wbrew zapowiedziom prasy sanacyjnej na posiedzeniu Rady Ministrów **sprawa urzędnicza nie była wcale poruszana.**
Rada Ministrów postanowiła **przenieść w stan nieczynny** naczelnika Wydz. Min. Spr. Wewn. i posła dr. **St. Koncowskiego** (Z. L. N.).
Uchwalono **nominację Szymona Aszkenazego na profesora honorowego uniwersytetu warszawskiego.** (Przypominieć należy, że Senat akademicki w swoim czasie nie udzielił Aszkenazemu *veniam legendi*.)
Uchwalono **nominację wizytatora szkolnego Pierackiego na kuratora lubelskiego.**
Uchwalono **znieść wydział samorządowy we Lwowie.**

Audjencje min. Zaleskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych **Zaleski** przyjął posła niemieckiego **Rauschera** posła włoskiego **Maloniego** i posła rumuńskiego **Davilla**.

sledztwo w sprawie Straży Narodowej zostanie umorzone.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Kilka dni temu sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, **Jaworowski**, przesłał akta sprawy Straży Narodowej do prokuratora. W dniu wczorajszym przebywający na wolności oskarżeni zostali **zawezwani do prokuratora**, by wysłuchać głównych punktów śledztwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, śledztwo w sprawie Straży Narodowej, z powodu braku dowodów i danych zostanie **umorzone**. Główny oskarżyciel i denuncjant b. woźny biura Straży Narodowej **Kazimierz Bagnis**, za sfalszowanie czeku został postawiony w stan oskarżenia i przebywa za kaucją na wolności.

P. Lieberman przygotowuje zaskarżenie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W bieżącym jeszcze tygodniu wpłynie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego akt zaskarżenia na rozporządzenie min. Romockiego cofające członkom prezydium sensatu wolny przejazd kolejami. Akt wypracowuje b. poseł **Lieberman**, członek P. P. S., nie zgadzający się jednak z obecnie istniejącymi stosunkami w tonie Partji.

Posiedzenie komitetu narodowościowego.

(Telefonem korespond. własnegooodenta)

WARSZAWA. Posiedzenie komitetu rozpoznawców do spraw narodowościowych zostanie zakończone prawdopodobnie we czwartek. Omawiane jest przede wszystkim stanowisko żydów wobec nadchodzących wyborów.

Nowe pismo ludowe.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W najbliższym okresie czasu zacznie się ukazywać nowe pismo ludowe p. t.: „Gospodarz Polski”, redagowane przez **Felksa Gwiżdża**. Widocznie akcja Bojki nie daje zbyt wielkich korzyści i nie budzi wielkiego zaufania w tonie stronnictw rządowych.

Z całej Polski.

Uczczenie red. Hłaski.
We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich.
Przed porządkiem dziennym prezes **Dębicki** oddał cześć zasługom członka zarządu red. **Józefa Hłaski**, który w tym roku obchodzi jubileusz 40-lecia pracy dziennikarskiej. Prezes **Dębicki** zawiadomił jubilatę, że na mocy uchwały zarządu został zapisany na listę seniorów Syndykatu.
Wzruszony red. **Hłasko** podziękował za pamięć i uznanie, które dlań jest tem miłsze, że pochodzi od przedstawicieli różnych kierunków i jest uznanem pracy.
Przemówienie jubilatę powitano oklaskami.
Tegoż wieczora odbył się w „Polonii” bankiet na cześć red.

Do **Głasiłtorów** (zawieszka wieszak) **Bachina** (zawieszka wieszak) **Na deser** **Oetkera** (zawieszka wieszak) **wyborowe** **Budyń**

Hłaski, wydany przez licznych przyjaciół. Z wielu stron kraju nadeszły depesze gratulacyjne.
Nieprawdziwe wiadomości o sprzedaży „Słowa Polskiego”.
Pisma sanacyjne podały, że wychodzący we Lwowie od lat pięćdziesięciu organ Związku Ludowo-Narodowego „Słowo Polskie” został sprzedany konserwatystom.
W związku z tem „Słowo Polskie” umieściło w r-ze wczorajszym komunikat następn. treści: „Podajemy do wiadomości P. T. czytelników, że z dnem 20 grudnia b. r. dotychczasowy właściciel wydawnictwa „Słowa Polskiego” p. **Władysław Kucharski** przekazał swoje prawa własności do naszego wydawnictwa w jednej połowie na rzecz „Spółki Wydawniczej”, w skład której wchodzi między innymi dr. **St. Głębicki**, dr. **Zdzisław Próchnicki**, dr. **Leonard Stahl**, w drugiej połowie na rzecz d-ra **Wacława Mejsbauma**, b. redaktora naczelnego „Słowa Polskiego” oraz d-ra **Kornela Krzeczunowicza** przedstawiciela grupy „Zespołu stu”. Plotki, jakie ukazały się w niektórych piśmiech, jakoby udziały p. **Kucharskiego** nabyła grupa konserwatystów podolskich z pp. hr. **Baworowski**, hr. **Dzieduszycki** i hr. **Góluchocki** są całkowicie wysrane z palca.

Drobne wiadomości.

Wyrok w sprawie rozruchów wiedeńskich.
WIEDEN, 21.XII. (Pat). Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko demonstrantom, którzy w czasie rozruchów w lipcu r. b. spalił w lokal policyjny przy Rosensteingasse. Wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem jednego, sąd przysięgłych uwolnił.
Proces o manifestacje antysemickie.
BUKARESZT, 21.XII. (Pat). Dziś w sądzie wojennym rozpoczął się proces przeciwko studentom oskarżonym o udział w ostatnich manifestacjach antysemickich. Oskarżonych jest 9-ciu studentów. Bronili ich 17-tu adwokatów.
Anglja nie chce mówić z Sowietami.
BERLIN, 21.XII. (Pat). *Vossische Zeitung* donosi z Londynu, że Chamberlain oświadczył dziś na zapytanie jedne z posłów Izby Gmin, że nie widzi żadnej sposobności prowadzenia dalszych rozmów z Litwinami dopóki stosunki nie ulegną zasadniczej zmianie.

Polska Składnica Galanteryjna
Wl. FRANCISZEK FRICZKA
Wilno, ul. św. Józefa Nr. 6 — Telefon 6—46.
Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych

poleca na święta Bożego Narodzenia oprócz swoich wyborowych win, które z każdym rokiem zyskują coraz to szerszy popyt, **wino truskawkowe**, jak również na spotkanie Nowego Roku znanej dobroci **miody K. MIESZKOWSKIEGO** w Warszawie. 901—0

Dookoła traktatu polsko-niemieckiego.

Sprawa zakończenia wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami i zawarcia traktatu celnego posuwa się z ówmi krokami. Dziwić się temu nie ma racji, jeżeli się zważy jak różnorodne, sprzeczne czynniki i interesy wchodzi w grę ze stron obu.

Po naszej stronie za najrychlejszym zawarciem traktatu są przedewszystkiem producenci rolni i leśni, do których przylączyli się właściciele górnośląskich kopalni węgla. Przeciwnym zaś traktatowi, przynajmniej w tej formie, w jakiej się projektuje, jest przemysł nasz i po części handel.

Te samo, tylko vice-versa, widzimy w Niemczech, gdzie przemysłowcy i kupcy są zdecydowanymi zwolennikami traktatu, natomiast nieprzelamana opozycja tworzą agrariusze, obawiający się przedewszystkiem... świń naszych.

Sprawę komplikują zagadnienia polityczne, wysuwane najniebezpieczniej ze strony niemieckiej. Czynnikiem nowym, który od pewnego czasu energicznie oddziaływa na rzecz zawarcia traktatu — jest wpływ zewnętrzny, Ameryki. Wpływ ten daje się zwłaszcza odczuć od czasu pożyczki polskiej. Ameryka dając pieniądze Polsce i... w jeszcze większej mierze — Niemcom, pragnie, aby dłużnicy jej w zgodzie żyli i w zgodzie pracowali... ku pożytkowi swej wierzycielki.

Pod presją Ameryki, zwłaszcza zaś Gilberta Parkera doszła do skutku umowa przedwstępna, przysięga trzeba dla nas bardzo niekorzystna, co znowu należy położyć na karb naszej zbytniej ustępliwości. Jak już pisaliśmy w swoim czasie, zyskała Polska na mocy tej umowy prawo wywozu materjału leśnego do Niemiec, co dla naszego handlu leśnego jest rzeczą dość obciążającą, wobec bardzo korzystnych rynków zbytu jakie zdobyliśmy dla naszego drzewa w Anglii.

W zamian za otwarcie granicy niemieckiej dla drzewa naszego, podpisaliśmy tak zw. umowę emigracyjną, otwierającą szeroko drzwi polskie, dla emigrantów niemieckich. Różnica więc nam polega, że Niemcy otrzymują nasze drzewo, które im bardzo jest potrzebne — my zaś uszczęśliwieni zostaliśmy kolonistami niemieckimi, którzy dla nas są wcale nie pożądanymi.

Ale zważmy dalsze widoki traktatu jeszcze nie zawartego. Jak zaznaczyliśmy, zwolennikami jego są: producenci rolni, leśni oraz kopalnie węgla, innymi słowami wytwórcy surowców. Każdy, kto zna elementarne zasady ekonomii wie, jak niekorzystnym jest wywóz surowców, które mogą być na miejscu przetworzone. Niemcy będą je od nas kupować po taniej cenie, by następnie przetworzyć i powrotem nam sprzedać po cenie wygórowanej. Różnica wpływu do kieszeni niemieckiego fabrykanta i niemieckiego robotnika, zamiast pozostać w kraju.

Nie ulega wątpliwości, iż zastaniemy zalani fabrykami niemieckimi co najfatalniej odbije się naszym przemysłem, zwiększy znacznie liczbę bezrobotnych co i powiększy jeszcze bardziej deficyt naszego bilansu handlowego.

Są to bardzo poważne minusy, wobec których należy poważnie zastanowić się jakie korzyści traktat nam przyniesie? Utraćło się powszechnie uważać Polskę za kraj przeważnie rolniczy, to też zabiegi o uzyskanie dla rolnictwa naszego odpowiednio korzystnych rynków zbytu wydają się całkiem uzasadnione. A toli praktyka ostatnich lat wykazała, że zboża bardzo mało mamy na eksport, ile razy bowiem w jesieni wywoziliśmy ten produkt, tyle razy wypadło nam na przednówku sproszkować mąkę zagraniczną po niezmiernie wygórowanych cenach. Pozostawały by więc do wywozu: przetwory mleczne: masło i sery, jaja oraz świnie, których tak się obawiają agrariusze niemieccy. Do tego należy dodać węgiel górnośląski, którego jednak tylko ograniczony kontyngent Niemcy na zasadzie projektowanego traktatu mają wpuścić do siebie.

Rozumiemy, że wojna celna wcale nie trwać nie może, że dość musi do porozumienia między sąsiadami, z drugiej strony atoli nie mamy absolutnie racji uważać, że Niemcy, godząc się zawrzeć z nami traktat, czynią nam wielką łaskę. Sprawa ma się raczej wręcz przeciwnie.

Gdybyśmy zdolni byli do ścisłych obliczeń, możeby się okazało, że straty, które nam przyniesie traktat przewyższą ewentualne korzyści.

J. O.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

BERLIN, 21 XII. (Pat.). „Voss'sche Zeitung" w depeszy z Warszawy donosi, że polsko-niemieckie rokowania handlowe obracają się obecnie dookoła dwóch spraw: sprawy ustalenia, jakie kwestje mają być uregulowane w t. zw. wstępnym traktacie, który ma być najpierw zawarty oraz sprawy udzielenia Niemcom przez Polskę gwarancji, że dla polskie nie zostaną podwyższone, a w

związku z tem ustalenia jaki kontyngent przywozowy ma być przyznany Polsce za to ustępstwo. Ze strony polskiej, jak twierdzi dziennik, kładzie się specjalny nacisk na sprawę ustępstw niemieckich co do importu mięsa i węgla polskiego na Śląsku, ostatnio miano poruszyć także sprawę ustalenia specjalnego kontyngentu mięsa dla Śląska niemieckiego.

OPINJA CUDZOZIEMCA O WILNIE.

QDAŃSK, 21 XII. (Pat.). Jeden z najwybitniejszych dziennikarzy duńskich dr. Bøgholm zamieszcza w „Baltische Presse" obszerny artykuł, w którym stwierdza zdecydowanie polski charakter Wilna i oświadcza, że stare przysłowie rzymskie o kamieniach, które mówią — nie znajduje nigdzie lepszego zastosowania jak w odniesieniu do Wilna, w którym wszystkie czynniki kulturalne są pochodzenia polskiego. Pod względem architektury Wilno tak samo jest polskie jak Kraków. Wędrówka po ulicach Wilna jest wędrówką po historii polskiej. Wszystkie zabytki artystyczne, kościoły, pa-

łace są dziełem kultury polskiej, dziełem rządów wstawionych w dziejach Polski, aczkolwiek wywodzących się z Litwy. Kultura polska wchłonęła tak dalece elementy litewskie, że można powiedzieć, iż dzisiaj w Wilnie nie ma żadnego litwina. Wilno nigdy nie było obce polskiemu życiu kulturalnemu i zawsze brało udział w polskich walkach o niepodległość. Wilno jest miastem polskim równo przez historyczne tradycje jak przez wolę narodu. Dr. Bøgholm w końcu podkreśla, że także w okolicach Wilna niewiele jest litwinów, wszędzie natomiast widać element polski.

POŻAR HISTORYCZNEGO ZAMKU

Zniszczone bezcenne zbiory.

KRAKÓW, 21 XII. (Pat.). Z Tarnobrzęga donoszą, że dzisiaj o godz. 2 min. 30 nad ranem z niestalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w zamku Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie. Prawie cały zamek wraz z bezcennymi zbiorami i biblioteką spłonął niemal doszczętnie. Uratowano część lewego skrzydła zamku. W pokojach mieszkalnych pałacu przebywały w czasie pożaru matka Zdzisława hr. Tarnowskiego Zofia i ks. Radziwiłłowa. Obie zdołały uratować. W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna, służba folwarczna, urzędnicy zarządu dóbr i młodzież szkolna. Przy tłumieniu pożaru zginęło około 9 osób, między innymi syn koniuszego Freyer. Dokładnej liczby ofiar dotychczas nie ustalono. Właściciel zamku był w czasie pożaru nieobecny.

KRAKÓW, 21 XII. (Pat.). Według dodatkowych doniesień o katastrofie pożaru w Dzikowie, zawiązek pożaru powstał na strychu, poczem ogień z błyskawiczną szybkością wtargnął do pokoi 2-go piętra, a stamtąd na 1 piętro, gdzie w wielkich salach

pałacu mieściły się obfite zbiory historyczne i gdzie znalazła pomieszczenie biblioteka dzikowska, obejmująca około 20.000 tomów, wśród których było wiele cennych „białych kruków". Na ratunek rzuciła się służba domowa, młodzież szkolna, mieszkańcy Dzikowa i Tarnobrzęga. W akcji ratunkowej, według dotychczasowych doniesień, poniosło śmierć 8 osób, wśród nich słynny lekkoatleta w biegach Freyer, syn koniuszego Tarnowskich. Dalej poniosło śmierć dwóch uczniów gimnazjalnych i kilku robotników, z pośród kobiet zaś straciła życie kilkunastoletnia seminarzystka. Kilkanaście osób doznało cięższych lub lżejszych oparzeń. Rannych przewieziono do szpitalu w Tarnobrzęgu. O godz. 1 min. 30 po poł. pożar trwał jeszcze. Akcje ratunkową skoncentrowano na nieobjętą jeszcze ogniem część pałacu, mieszczącą apartamenty Zdzisława hr. Tarnowskiego. Według ostatnich informacji, dzięki bohaterstwu wysiłkom, biorącym udział w akcji ratunkowej, zdołano uratować mniej więcej połowę zbiorów.

niebieskich, pobłogosławi wiernie służbę żołnierską, byś był godnym rycerzem Chrystusa Pana, onego Wodza niebieskiego, a także oddanym sługą i strażnikiem miłowanej Ojczyzny naszej! Niechże ta Boża Dziecina błogosławi orężne nasze szeregi, by potężną karnością, zespolone brat-

nią ilością, mocne cnotą chrześcijańską, były puklerzem i ostoją naszej wolności.
„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".
Stanisław Gall
Biskup Polowy.
Warszawa, w Grudniu 1927 r.

Kwestja spławu na Niemnie.

Jedną ze spraw natury gospodarczej łączących się z kompleksem zagadnień polsko-litewskich, która przy nawiązaniu stosunków z Litwą będzie musiała być w pierwszym rzędzie uregulowana, to kwestja spławu drzewa na Niemnie. Ścisłe rzecz biorąc, to została ona już dawno załatwiona, a jej stan prawny określony został w pierwszym rzędzie przez Traktat Wersalski, gdy Niemen zaliczono do rzek międzynarodowych. Tylko wskutek awanturnej polityki litewskiej, negującej wszelkie akty prawne nawet o charakterze międzynarodowym, pozostała ona do dnia dzisiejszego otwarta.

Art. 332 Traktatu zastrzega na drogach, uznanych za międzynarodowe, równe prawa żeglugi dla wszystkich mocarstw traktatowych. Art. 334 co do tranzytu podróży osób i towarów „powluże się na przepis, zawarte w dziale 1 cz. XII traktatu. Art. 321 tego działu postanawia, iż „osoby, towary, okręty, statki, pojazdy, wagony, poczta nie będą podlegały żadnemu poborowi tranzytowemu, ani żadnej zwolce, lub niepotrzebnym ograniczeniom" i że „żadna należność, żadne ułatwienie lub utrudnienie nie powinno być uzależnione pośrednio lub bezpośrednio od charakteru właściciela lub od przynależności państwowej statku lub innego przewozu, który byłby lub mógłby być użyty na jakiegokolwiek części przebytej drogi".

Blizsze postanowienia odnoszące się już wyraźnie do Niemna, zawiera konwencja kłajpedzka z dnia 8 maja 1924 r. Art. 3 aneksu III o tranzycie postanawia, iż „rząd litewski zapewni swobodę przewozu morzem, wodą i kolejami transportów, pochodzących z terytorjum Kłajpedy, przeznaczonych dla niego lub przechodzących przez to terytorjum tranzytu". Podobne postanowienia dotyczą komunikacji pocztowej i telegraficznej, oraz przesyłek pocztowych. W dalszym ciągu powiędziano, iż „rząd litewski uznając międzynarodowy charakter Niemna i ruchu handlowego, jaki się na tej rzce odbywa, zobowiązuje się od tej pory zezwolić na wszelkie ułatwienia i przyznać je dla ruchu handlowego na tej rzce do portu, lub z portu Kłajpedy i w samym porcie, oraz zobowiązuje się nie stosować do tego ru. hu handlowego, z racji stosunków politycznych, panujących obecnie między Litwą a Polską, postanowień artykułów 7 i 8 statutu barcelońskiego o wolności tranzytu i artykułu 13 za-

leceń barcelońskich, dotyczących portów, które podlegają zarządowi międzynarodowemu".
Dla wprowadzenia w życie postanowień konwencji kłajpedzkiej zwolano w 1925 roku dwie konferencje z udziałem delegatów Polski i Litwy w Kopenhadze i Lugano, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu głównie wskutek oporu Litwinów przeciw badaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciw uwzględnieniu słusznych i uzasadnionych stosunków konsularnych.

Nie doszedłszy do porozumienia z delegacją polską w sprawie wykonania konwencji kłajpedzkiej, rząd litewski postanowił wydać bez uzgodnienia z Polską przepisy, które umożliwiłyby otwarciu Niemna dla ruchu tranzytowego i uchodziłyby za wykonanie konwencji.

Rozporządzenie takie było ogłoszone w Nrze 214 „Dziennika praw Republiki litewskiej", przymem w par. 1 jego zaznaczono, iż ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpiło w „myśl aneksu III, art. 3 ustępu 3 konwencji, podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię".

Wspomniany regulamin przewiduje, iż drzewo może być spławione w postaci trawek lub też na stakach bez sily popagowej (perlinkach). Na spławiane tranzytem drzewo nie mają być pobierane opłaty. Wyjątek stanowią opłaty na rzecz dróg wodnych, które nie mogą być wyższe od opłat, pobieranych przy spławianiu drzewa miejscowego. Przybyli do punktu kontroli fisci są zamienieni przez obywateli Litwy, Osoby, towarzyszące berlinkom, oraz personel obsługujący je w razie towarzyszenia drzewu na terytorjum Litwy, zaopatrzyć muszą się w dowody osobiste, wystawiane przez urzędy litewskie. Osoby te, po przybyciu z drzewem do Kłajpedy i po niezwłocznym przekazaniu drzewa we właściwe ręce, muszą natychmiast opuścić Litwę, o ile przedstawią wystarczające dowody, iż jadą Niemnem w sprawach, tyjących się spławianego drzewa.

Oczywiście, że takie jednostronne uregulowanie sprawy spławu na Niemnie nie mogło nas zadowolić, choćby już z tego powodu, iż przepisy wydane przez rząd litewski nie przewidywały żadnej opieki konsularnej dla kupców i fiskałów udających się w celach spławu i handlu na Niemnie, ani podstawy prawnej dla ochrony ich mienia na Litwie.

WĘGIER-POLAK...

BUDAPEST, 21 XII. (Pat.). W bardzo poczytnym czasopiśmie węgierskim Magyar Ország pojawił się artykuł wstępny wybitnego publicysty węgierskiego Aleksandra Petho o potrzebie bliźniego polsko-węgierskiego. Nie wystarczy mówić na bankietach i pisać w gazetach o tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej — pisze autor artykułu — sie trzeba dążyć do zrealizowania tego o czym przekonani byli nasi przodkowie i czego niejednokrotnie już dokonywano. Czyż doświadczenia przeszłości nie przekonują nas? Czy Polska nie znajduje

żadnego cieplejszego słowa dla zdeptanych Węgier triańskich? Polska jest obecnie w lepszym położeniu niż Węgry, ale może nadejść jeszcze czas, kiedy pomoć z Poludnia okaże się potrzebną. Z drugiej strony także polityka zagraniczna Węgier powinna pracować nad tem, ażeby stworzyć silną bazę na północy. Trzeba dążyć do stworzenia wielkiego bloku państw od Bałtyku do morza Śródziemnego, bloku 100-miljonowego, jako przeciwwagi dla imperjalizmu germańskiego i rosyjskiego.

KAPITULACJA KAMIENIEWA.

MOSKWA, 21 XII. (Pat.). Kapitulecja grupy Kamienieva i Zinowiewa wzbudza tu powszechny niesmak. Na konferencji w dn. 3-go grudnia grupa ta żądała od kongresu przyjęcia z powrotem wydalonych opozycjonistów oraz prawa propagowania swych poglądów w ramach statutu partyjnego. Po tygodniu, 10 grudnia, grupa rzekła się żądania prowadzenia propagandy, zaś 19-go grudnia, poddała się zupełnie przyjmując, że taktyka jej jakoteż poglądy były nie tylko mylne ale nawet godne potępienia. „Rabocza Moskwa" pisze ironicznie, że kongres nie może zmieniać swych postanowień z taką szybkością i jaką opozycja zmienia swe przekonania.

drenia propagandy, zaś 19-go grudnia, poddała się zupełnie przyjmując, że taktyka jej jakoteż poglądy były nie tylko mylne ale nawet godne potępienia. „Rabocza Moskwa" pisze ironicznie, że kongres nie może zmieniać swych postanowień z taką szybkością i jaką opozycja zmienia swe przekonania.

Dalsza likwidacja komunizmu w Chinach.

MOSKWA, 21 XII. (Pat.). Z Hong-Kongu donoszą, że konsulowie w Kantonie żyje, lecz jest aresztowany. Wice-konsul zaś oraz wielu innych obywateli sowieckich zostało zabitych. Lokal konsulatu zniszczono. Władze chińskie w Szanghaju zażądały zlikwidowania kantonkiej placówki Tass'a i wydaleń korespondenta tej agencji. Komuniści w Kantonie są masowo rozstrzeliwani.

HANKOU, 21 XI. (Pat.) Trwają w dalszym ciągu areszty i egzekucje komunistów chińskich. Wczoraj wśród okrzyków tłumy „Zabijcie wszystkich komunistów", stracono dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Komendant miejscowego garnizonu przybył do generalnego konsula francuskiego z przeprowadzeniem za pozwolenia godna wejścia, jakie się wydarzyło na terenie koncesji francuskiej w czasie rewizji u komunistów.

Odezwa Wigilijna do żołnierzy.

Biskup Polowy Wojsk Polskich, Dr. Stanisław Gall wystosował do żołnierzy następującą odezwę wigilijną:

Drogi Żołnierzu! Kiedy pierwsza gwiazda w dzień wigilijny na niebie zapłonęła, dorocznym zwyczajem na całej ziemi polskiej gromadzą się nasze rodziny przy wspólnej biesiadzie Łania się wszyscy śnieżno-białym opłatkami na znak szczerzej miłości rodzinnej. A później, wspominając radośnie pamiętkę Narodzin Bożej Dziecinny, śpiewają starodawną kolendę: „Bóg się rodzi, moc truchleje". Zespolone miłością wszystkie serca biją uczuciem żywej wdzięczności dla Boskiego Zbawiciela świata.

I ty, drogi Żołnierzu, w ten dzień wigilijny niewątpliwie tem samym uczuciem przepelnione masz serce. Zasadając do wieczery wigilijnej w gronie swych przełożonych i kolegów, czujesz, jak bliską ci jest ta rodzina żołnierska, do której należysz, — to też miłością bratnią rośnie w twoim sercu. Łaniać wigilijny opłatek, wyobraź sobie drogi Żołnierzu, że to własnym sercem obdzielić pragniesz wszystkich towarzyszy codziennego trudu i znoju żołnierskiego. Wspominając narodziny drogiego Dzieciątka Bożego, że wzruszeniem i zapalem zaśpiewaj kolendy, stając w duchu u łobka betlejemskiego. Niechże dobry Zbawiciel światła, któremu służą zastępy wojsk

Niepomyślny dla Polski wyrok Trybunału Haskiego.

„Polonia" pisze: Berlin, tel. w.) 18.12. Jak donosi prasa tujejsza z Haagi, stały międzynarodowy trybunał w Haadze wydał orzeczenie, iż rząd polski nie miał prawa domagać się w drodze cywilno-prawnej anulowania wpisu prawa własności spółki „Oberschlesische Stick - Stoffwerke". Jako właścicielki fabryki w Chorzowie. Wpis ten wyrok Haaski uznaje za prawomocny i dla obu stron obowiązujący.

powyższem orzeczeniu stałego międzynarodowego trybunału w Haadze, o którym cała prasa niemiecka rozpisyuje się na całych kolumnach nie doniosła prasie ani słówkiem nasza urzędowa agencja (Pat), zaś prasa sanacyjna, korzystająca przecież z swego monopolu informacyjnego w Prezydjum Rady Ministrów i M. S. Z. zdaje się nie zgola nie wiedzieć o wyroku Haaskim. Odnośny wyrok, iż ten trybunał po genewskim „Veni, Vidi, Vici", jakoś podwójnie nieprzyjemnie informować swych czytelników o wyroku haaskim.

Jest rzeczą znamionną, iż o

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego. Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Podszedłem do policjanta i trzymałem go. Mówiąc do niego, wróciłem się twarzą do kupy śniegu w tym celu, aby zmusić go do odwrócenia się plecami do miejsca, gdzie leżał Rasputin.

„Wasza Wysokość" — powiedział, poznając mnie, „słyszałem strzały. Czy się co stało?" „Nic ważnego. Głupstwo. Miałem kilku przyjaciół i siebie, jeden z nich wypił za dużo i zaczął strzelać. Jeżeliby się kto ciebie pytał, co się stało, pro prostu powiedz, że wszystko w porządku".

Mówiąc z nim, prowadziłem go do bramy. Po jego wyjściu wróciłem do Rasputina. Stało tam moich dwóch służących. Puryszkiewicz kazał im wnieść trupa do domu.

„Mój Boże, on jeszcze żyje" — pomyślałem. Przeraziłem ogarnęło mnie zdanie na myśl, że może patnik znów podnieść się i chwyci kogo za gardło... Szybko wszedłem do domu.

Udałem się do gabinetu. Puryszkiewicz tam nie było. Śmiertelny szepet Rasputina, wymawiającego moje nazwisko, dzwonił mi ciele w uszach. Wpadłem do ubieralni, by napić się trochę wody. Wtem wbiegł Puryszkiewicz.

„Tu pan jesteście. Szukałem pana wszędzie" — wykrzyknął. Zakreśliło mi się w głowie, zachwiałem się. Puryszkiewicz podeszedł mnie i wprowadził do gabinetu.

Zaledwie znaleźliśmy się w gabinecie — wszedł służący i powiedział, że policjant, który przed chwilą rozmawiał z mną, chce się ponownie z mną zobaczyć i że tym razem wszedł głównym wejściem.

Okazało się, że usłyszano strzały w pobliskim komisariacie policyjnym i kazano posterunkowemu dowiedzieć się dokładnie i dać znać przez telefon. Pierwszy jego raport uznano za niezadawalający.

Gdy tylko Puryszkiewicz dostrzegł policjanta, szybko podeszedł do niego i powiedział głośno: „Czyż słyszał o Rasputinie — człowieku, który zdradzał Rosję, cesarza i żołnierzy na froncie. On ras sprzedawał niemcom — słyszą."

Policjant zgłupiał ze zdziwienia. Nie wiedział, czego od niego chciał i milczał.

„Wiesz, kto ja jestem?" — ciągnął Puryszkiewicz nerwowo. „Jestem Włodzimierz Mitrofanowicz Puryszkiewicz, członek Dumy Państwowej".

„Te strzały, któreś słyszał, zabiły Rasputina — i jeżeli kochasz Rosję i cesarza — nie powiesz o tem nikomu ani słowa".

Byłem zdumiony i przestraszony, słysząc tę rozmowę, lecz niepodobieństwem było jej przeszkodzić. Wypadki rozwijały się nadszybciej szybko i nieoczekiwanie. Puryszkiewicz najwidoczniej był w stanie nerwowej egzaltacji. Najwidoczniej nie zdawał sobie dokładnie sprawy z tego, co mówił.

„Zrobiliście dobrą rzecz. Nic nie powiem. Ale jeżeli zażądają ode mnie przysięgi, powiem wszystko, co wiem, — na to niema rady. Grzech krzywoprzysięga", odpowiedział w końcu policjant.

Z temi słowy opuścił nas. Widać było, że to, o czym się dowiedział przed chwilą, wywarło na nim wielkie wrażenie. Puryszkiewicz wybiegł za nim. Po wyjściu posterunkowego, służący zawiado-

mill mnie, że trup Rasputina został zniesiony na dół spiralnej klatki schodowej. Czulem się źle. W głowie szumiało mi zaledwie mogłem się poruszyć. Zebrałem jednak resztkę sił i wzięwszy łaskę ze szpada, wyszedłem z gabinetu.

Schodząc na dół, zobaczyłem Rasputina, na najniższej kondygnacji schodów. Krew uchodziła obficie z ran. Światło lampy padło na głowę i oświetliło zakrwawioną i poranioną twarz.

Ciałem zamknąłem oczy i uciec jak najdalej od tego miejsca. A jednak ciągnęło mnie do trupa. Impuls był tak silny, że nie próbowałem z nim walczyć. Głowa mi pękała. Myśli mąciły się. Uczulem wściekłość i pogardę. Schwylił mnie parokrotnie wściekle. Podeszedłem do trupa i począłem okładać go łaską. W zapamiętaniu uderzałem wszędzie.

W tym momencie zapomniałem o wszystkich boskich i ludzkich prawach.

Puryszkiewicz powiedział mi później, że był to tak straszny widok, iż nigdy go nie zapomni.

Straciłem przytomność.

Tymczasem W. Książę Dymitr Pawłowicz, kapitan Suchotin i dr. Łozowert powrócili w zamkniętym aucie.

Usłyszawszy od Puryszkiewicza o przebiegu wypadków, postanowili mnie nie niepokoić. Owianęszy trupa w prześcieradło, umieścili w aucie i wyjechali na „Pietrowski Ostrow".

Tam z mostu trup Rasputina został wrzucony do wody.

ROZDZIAŁ XVII.

Dlaczego zabito psa?

Kiedym odzyskał przytomność, czulem się, jak po przybyciu ciężkiej choroby.

Mój służący i ja zejeśliśmy się wycieraniem śladów krwi, mogących nas zdradzić.

Kiedy wszystko już zostało w domu uporządkowane, wyszedłem na podwórze. Trz ba było znaleźć jakieś wytłumaczenie strzelów. Mój plan był prosty: rozgłoszę, że jeden z mych gości, będąc w nietrzeźwym stanie, wyszedł na podwórze i, zabaczywszy psa, strzelił kilka razy do niego. W tym celu służący zestrzelił psa i włócił go po śladach Rasputina, aby uniemożliwić analizę krwi, a w końcu rzucił obok kupy śniegu na miejsce, gdzie niedawno leżał trup „patnika".

Na wyodek, gdyby policja użyła do śledztwa psów, należałoby kamfory na ślady krwi.

Wtedy zebrałem mych domowników, którzy byli świadkami wypadków i wytłumaczyłem wszystko. Słuchali w milczeniu i byłem przekonany, że żaden z nich nie powie ani słowa o tem, co widział i słyszał.

Była już prawie 5-ta godzina rano, kiedy udałem się do pałacu W. Księcia Aleksandra Michajłowicza.

Uczucie, że pierwszy krok do zbawienia Rosji został zrobiony, dodawało mi sił i energii i napełniało nieznaną miarą w przyszłość.

Wchodząc do mego pokoju w pałacu, zastałem brata żony, księcia Teodora Aleksandrowicza, oczekującego mego powrotu.

„Dzięki Bogu, żeś w końcu wrócił... No. Co się stało?"

„Rasputin jest zabity, lecz nic więcej nie mogę opowiedzieć, gdyż jestem strasznie zmęczony". Przewidując, że będę przesłuchiwany, postanowiłem udać się na spoczynek, aby nabrać sił. Położyłem się do łóżka i głęboko zasnąłem. (D. c. n.)

Z KRAJU.

Z Radoszkowicz.

W jednym z ostatnich numerów białoruskiej gazety „Dzień Białoruski” zamieszczono dosyć nieścisły i błędny artykuł, o wyniku wyborów do Rady Miejskiej. Autor wspomnianego artykułu powtarza błędnie widocznie został poinformowany, co do naro-

dowości wybranego burmistrza i radnych, nazywając ich „świadomymi białorusinami”.

W zasadzie rzecz przedstawia się nieco inaczej, bo nowoobрани burmistrz p. Ludwik Andycki jest z krwi i kości Polakiem, pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny polskiej i nigdy białorusinem nie był, co zresztą sam oświadczył, a następnie w deklaracjach, o ile mi jest wiadomo zapisany jest

tylko jeden białorusin p. Limanowski. Skład Rady Miejskiej pod względem narodowościowym przedstawia się następująco: 6 chrześcijan Polaków, 5 żydów i 1 białorusin.

Należy podkreślić wysiłek miejscowego społeczeństwa, które stoi na trwałym gruncie państwowości polskiej, w dążeniu do poprawy stosunków gospodarczych

miaste, oraz podniesienia kulturalno-oświatowego.

Nowa Rada wraz z burmistrzem, człowiekiem pełnym poświęcenia, doskonale zdaje sobie sprawę ze swego poslannictwa i napewno dołoży wszelkich starań, by osiągnąć zamierzony cel, chociaż na przeszkodzie będą niekiedy stawali przyjaciele „od naszych”, lecz ich zakusy pójdą w niwecz, jak już to miało miejsce z za-

twierdzeniem przez Starostwo obecnego burmistrza, gdzie to wszelkimi siłami chciano ozernić go w oczach władz, a jednak sprawiedliwość stało się zadość. Wurcel.

Śmierć z mrozu.

W dn. 19 bm., Mowśa Ciesielski, m.c W. Solecznik, udał się na kolej,—st. W. Solecznik,—mając zamiar odjechać do Wilna,

gdzie miał do załatwienia szereg terminowych spraw. Penajacy jednak tego dnia mroz nie pozwolił skutecznie mu swych zamiarów, gdyż po paru godzinach znaleziono na drodze trupa Ciesielskiego, który, jak stwierdzono,—zamarzl.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE i MIODY

Od dnia 21-go do dnia 23-go grudnia r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: „Marszałek Piłsudski w Genewie”—przyjazd i pobyt Marszałka na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w 1-my akcie. „Aż do skutku”—popłatanie salonowa historia w 8-tu aktach. W rol. gł.: Amerykański Max Linder Raymond Griffith i Betty Compson. Nad program: „O królu, który miał ochotę na słonie robić interesy złote”—komedia w 3-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansu o g. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10. Program świąteczny „Bestja morska”. 24 grudnia kino nieczynne.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

UROCZYSTA PREMERA. Cudo - Film! Uwaga! Cały Film w naturalnych kolorach! Największa atrakcja wszechświatowa! W roli głównej największy bohater wszystkich czasów DOUGLAS FAIRBANKS i przepiękna BILLIE DOVE.

Dla młodzieży dozwolone. Seans od godziny 4.

„CZARNY PIRAT”

Wielki dramat życzowy w 9 akt. w/g słynnej powieści Murgera i opery Pucciniego. W rolach głównych: Liljana Gish, John Gilbert, Renee Adoree i Karol Dane. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 12.

Kino-Kemaline „Polonia” Mickiewicz 22.

Najnowsza atrakcja filmowa obecnego sezonu

„Cyganeria”

Wielki dramat życzowy w 9 akt. w/g słynnej powieści Murgera i opery Pucciniego. W rolach głównych: Liljana Gish, John Gilbert, Renee Adoree i Karol Dane. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 12.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Pierwszy raz w Wilnie! Potężne arcydzieło najgenialniejszego realizatora świata CECILA B. de MILLE' A „DROGA DO PRZESZŁOŚCI” W rolach głów: Józef Schildkraut, William Boyd, (odtwórca roli tytułowej w „Burliaku z nad Wolgi”) i piękna Vera Reynolds. Odtworzenie w jaskrawych barwach z niewidzianym dotąd realizmem, straszną katastrofą 2 ekspresów ameryk. Film ten, uznany za jedno z najpotężniejszych arcydzieł natchnionego geniuszu ludzkiego. Początek o g. 1-ej.

Kino „WANDA” ul. Wielka 30.

Dzisiaj Wielki niebywały program! Pierwszy raz w Wilnie fascynujący erotyczny dramat w 16 aktach. W rol. gł.: uroczą uwodzicielka Betty Compson, Brawurowy duelistę Jack Holt.

W księżycową noc czyli Jak zostać gwiazdą filmową

NA ŚWIĘTA po cenach fabrycznych

połącza firma **W. Nowicki**

Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908

moc podarunków na Gwiazdkę oraz w dziale damskim: modne suknie balowe i wizytowe, swetry, pończochy, rękawiczki, śniegowce, torebki, szale i t.p. Gwarantowane modne damskie i męskie i dziecięce **OBUWIE spacerowe i balowe.** Największy wybór konfekcji, galanterji, oraz towarów zimowych. UWAGA! pp. Urzędnikom i wojskowym udziela się kredyty. UWAGA!

897-0-st

AKUSZKERKI

AKUSZKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chor. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24.

AKUSZKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

NA GWIAZDKĘ narty, tyżwy, sanceczki, ping-pong, gimnastyki, łuki, rakiety i inne.

Wileńska 10.

Warszawska Spółka Myśliwska

ODDZIAŁ w WILNIE. 606-0

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE

pierszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowo używane sprzedaje i wynajmuje **K. Dąbrowska**

WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

LEKARZE

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilisa i skórne. Ul. Wielka 21. (Tel. 921) Od 9-1 i 5-6. W.Z.P. 63.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 p.p. ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P. 39

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, światło górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 - 2 i 4-7. 546-14

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz - Jurcenkowa ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 p.p. Zarzecze 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 5-8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. **KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA** KOBIECE chor. drog. MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

D-r K. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne Ul. Wileńska 30, m. 14. 9-12 i od 5-7 p.p. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 1/2 - 4 1/2 pop. w Poradni ul. Garbarska 3. 554 W.Z.P. 160

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ul. Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 1 i 4-8. W. Z. P. 29

Wyjazd do Warszawy zbyteczny. Załatwiamy zlecenia: w sądach, ministerstwach instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych Parcelacja, sprzedaż majątków, Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Złeczeń” Warszawa Nowy-wiat 42. 17050-15

Baczność kawiarnia „CRISTAL” W. Pohulanka Nr. 1a wyduje obiady z 3-ech dań—1 zł. 30 gr., z 2-ech dań—1 zł. 20 gr. na świętem maśle.—Wszelkie produkty świeże. Kolacje od 90 gr. 3213-2

WINA!!! gronowe i owocowe koniczki, wódki firm krajowych i zagranicznych poleca: **J. KALITA** Mickiewicz 4. 595-1

RADIO odbiorniki i wszelki radjospzęt w wielkim wyborze i tanio poleca **WIELKA 5** (koło poczty). 640

Masło mało solone z m. Ornyany Hr. Tyżkiewicza kilo 7,80 poleca **J. ZWIEDRYŃSKI** Wileńska 28 telefon 1224. 3178-1st

Kilo 2 zł. orzechów laszkowych poleca **L. ZWIEDRYŃSKI** Wileńska 28, tel. 1224. 3159-0

ZGUBY **Zginal** 14 b. m. duży pies wilk wabi się „Reks”. Proszę odprowadzić Orzeszkowej d. 3 m. 2. 3210

Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU — Molodczono na imię Czarnobrowskiego Adolfa, zam. we wsi Piotrowicz, gm. Porplisk. un. się. 1306

Zgub. ks. wojskowa wydana przez PKU — Swięciana na imię Hipolita Waszkina, zam. we wsi Pietrucie, gm. Lynthupsk. un. się. 1319

Wolne posady **Potrzebny** czołownik pracujący od 500 do 1000 zł. Informacje udziela Makowski Zawalna 15. 3195-1

Potrzebna ochmistrzyni z gotowaniem na wieś Proszę zgłaszać się od 1 do 3 godz. na Orzeszkowej ul. d. Nr. 3 m. 2. 3210

Wytłumaczyl. — A więc nasz przyjaciel Kalasany umarli zupełnie biedny? — Tak jest! Najpierw stracił zdrowie, żeby się dorobić; potem zaś stracił majątek, żeby odzyskać zdrowie.

Mieszkania i pokoje **Mieszkanie** suterenowe składające się z 3-ch pokoi i kuchni do wynajęcia. Nadaje się na piekarnię. Warunki Benefydyńska 2, m. 2. 3205

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z elektrycznością i fortepianem Portowa 4/7 Władysław. 3214-2

Dwa pokoje, wygody, kuchnia do wynajęcia. Bankowa z Makowej 2-6 3206

Jaka różnica? — Jaka jest różnica między żabą a tancerką? — Niema żadnej różnicy, bo i żaba i tancerka mają gołe nogi, obie skaczą i obie boją się bociana.

Kwiaty sztuczne gotowe i na obstatunek po cenach przystępnych. Dobroczyński z. dom Lege Nr. 3-16. Od godziny 11-1 i od 4-6 (prócz świąt i poniedziałków wieczorem). -1

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA Polecamy **WIELKI WYBOR TOWARÓW** krajowych i zagranicznych: **PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH GALANTERYJNYCH** Przedmioty gospodarstwa domowego **CENY UMIARKOWANE**

T-WO I. B. SEGALL Sp. Akc.

Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7, tel. 542 2) ul. Zemkowa 28, tel. 1023 3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873 4) róg Rudnickiej - Zawalnej Nr. 20/52, tel. 612.

634-D

MEBLE najtaniej nabyć można w 544-20

D-H. H. SIKORSKIEGO i S-ka ul. Zawalna 30.

LOKALE Sklep spoż. z urządzeniem i towarem zaraz tanio sprzedam Adres Adm. Dz. Wil. 3176-0

SPRZEDAŻE

DOMY w Wilnie posiadamy do sprzedaży w różnych dzielnicach miasta, na różne ceny. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05.

Majątki ziemskie kupujemy — sprzedajemy dogodnie. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05. 349-0-f

Szuka pracy. **Rządca** ekonom żonaty w wieku lat 45 z dużą praktyką i doświadczeniem poszukuje posady od zaraz. Wymagania skromne. Poczta Murowana Oszmianka A. Pawluk 3209-1

Dom Handl. J. Dubicka i S ka właśc. J. Dubicka i J. Januszowski. ul. Wileńska Nr. 33

posłada w swoim sklepie różne towary loklowe oraz koldry, kocy, swetry, pokrowce, chustki, chusteczki, pończochy i inne 2816-23 towary po cenach przystępnych.

MOTORY naftowe ORYGINALNE **MASSEY - HARRIS** o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech. najłwiejsze do obsługi i najtańsze w pracy 605-1 poleca **Zygmunt Nagrodzki** Wilno, Zawalna 11-a. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Lóżka najtaniej kupić można ze składu fabrycznego **B. Łokuciewski** ul. Mickiewicza 42. 618-5

Co kupić na Gwiazdkę Żonie? Maszynkę do mielenia maku, migdałów, kawy, mięsa; samowar, wyżmasczkę, moździerz, Imbryk, garnki, żelazko, prymus, umywalkę, formy do ryb, leguminy, puddingu, nakrycia stolowe i t. p.

MEŻOWI? Aparat do golenia „GILLETTE” brytwe, maszynkę do strzyżenia, szczyrory, korkociąg, tyżwy.

GDZIE KUPIĆ? **Tylko w firmie ST. KRAKOWSKI.** Towar pierwszego gatunku i ceny na Święta niższe!

WILNO Wileńska Nr. 49, (vis à vis kościółka s go Kazimierza. 3191-1

Smokingi, fraki wszelkie obstatunki w zakres arawictwa wchodzące. Wielki wybór materiałów, gotowe ubrania i palta za gotówkę i na raty po cenach konkurencyjnych poleca **L. KULIKOWSKI** Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-a. 852-0

WSZYSTKO JEST! **Nowość!** Ciasta Strudlowe. **Slodycze!** Cukierki Pierniczki Marmoladki Orzechy **W in a!** Lecznicze Stolowe **Wó d k i!** Czyste i Gatunkowe Konjaki Romy Likierzy Zagraniczne i Krajowe. **Dostawa do domu bezpłatnie.** **DOM HANDLOWY B-cia GOŁEBIOWSCY** ul. Trocka 3. Telef. 757. 626-3

Przed nabyciem RADJOAPARATU spytajcie Waszych znajomych: kto w Wilnie obsługuje radioamatorów **najlepiej, najtaniej i najprzejmiej?** Każdy odpowie: **DZIAŁ RADJO**

Wileńskiej Pomocy Szkolnej Wileńska 38. —(—) Tel 931 Ma rację! Tak jest w rzeczywistości.

Światowej sławy koncert poszukuje dla swego Polkiego Towarzystwa dla Oddziału w Wilnie **faktycznie zdolnych, obrotnych sprzedawców** o nieskazitelnej opinji, ukladnego obęscia, posiadających stosunki towarzyskie i kupieckie w Wilnie. Zdolne, pierwszorzędne siły branży kupieckiej mają nietylko wszelkie dane dla dobrego zarobku ale i dalszego awansu. Oferty z podaniem referencji prosimy składać pod „Faktycznie zdolny”. 624-2

KALENDARZE ścienne, biurowe, książkowe, Materiały piśmienne. **Pocztówki,** Świąteczne i Noworoczne w artystycznej reprodukcji poleca **Księgarnia K. RUTSKIEGO** Wileńska 38. Tel 941. 625-2st

Radjo „AUDJON”. Wilno, ul. Wileńska 14 (vis-à-vis Ludwisarskiej). **Aparaty Lampowe** od 1-8 według najnowszych schematów. **Aparaty Detektorowe** w dużym wyborze. **Wszelki Radjospzęt** odpowiadający wymaganiom nowoczesnej techniki. **Materiał izolacyjny „Gummold”.** Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt nlech nabywa w firmie „AUDJON”. 244 or

Parowa mleczarnia J. HEJBERA ul. Mickiewicza 9. Poleca najlepszą w Wilnie smietankę pasteuryzowaną, również i mleko pasteuryzowane w butelkach. Wyborowe sery: Szwajcarski oryginalny, Tyłszycki Tlusty, Rotzfort, zielone serki. Smietanka kremowa. Najwyższe maślę wyborowe prasowane. **CENY UMIARKOWANE.** Filje: Ostrobramska 5 m. 15, pasaż „Ludwisarska 1. 861

SUKNIE balowe i wizytowe ostatnich modeli paryskich i wiedeńskich poleca: **E. DUTKIEWICZ** ul. Mickiewicza 7 882-0k

Nowootwarty Zakład Fryzjerski MICHALA przy ul. Tatarskiej 6 poleca się Sz Publicznosci salon męski, damski oraz manicure. Białe paruczki do wynajęcia. P. P. Studentom i Studentom 20% rabatu, p.p. Uczniom 3207-2 40% rabatu.

L. ZAŁKIND WIELKA 47, tel. 495. **Wielka przedświąteczna wyprzedaż.** NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO KUPNA: **OBUWIE „Ceda” „Bufallo” KALOSZE Szwedzkie i Ryskie.** Bielizna, Trykotaż, Pończochy, „Alfraska” Firanki, Dywany, Obrusy, Piłtno, Modapolamy, Jedwabie. **CENY STAŁE!** 628-2

Na gwiazdkę!!! Najpraktyczniejsze prezenta **Swetry,** **Pończochy,** **Rękawiczki,** **koldry watawe i pluszowe,** **wszelka galanterja, piłtno,** **materiały białawne w wielkim wyborze po cenach najniższych 888-0k** poleca **Józef Kłodecki** Zamkowa 17, tel. 928

T. I B. BALIŃSCY WILNO Mickiewicza 15. Koronki, hafty, pończochy, chustki, wstążki, rękawiczki i wszelka drobna galanterja. 874-1

HEMOROJDY! **CZOPKI HEMOROJDALNE** Gaseczkiego **Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gęzy żyłki. Sprzedają apteki.**

KALENDARZE ścienne, biurowe, książkowe, Materiały piśmienne. **Pocztówki,** Świąteczne i Noworoczne w artystycznej reprodukcji poleca **Księgarnia K. RUTSKIEGO** Wileńska 38. Tel 941. 625-2st

ROZNE **ODMROŻENIE** Oryginalna maść z (kogutkiem) **„MROZOL”** leczy i gol ranki, powstałe od odmrożenia. 642-59 Sprzedają apteki i składy apteczne.

Z powodu likwidacji sklepu**obuwia** do sprzedaży w wielkim wyborze b. tanio obuwie męskie, damskie i dziecięce. Tamże do wynajęcia lokal sklepowy. Zamkowa 20, K. Łachniński. 3208-1

Spółnik ka potrzebny. Do większego ski-pu z kapitałem do 10,000 zł. Może być wdowiec lub wdowa.—Jest pokój, Udziela Informacji MAŁKOWSKI, Zawalna 15. 3195-1

Kwiaty sztuczne gotowe i na obstatunek po cenach przystępnych. Dobroczyński z. dom Lege Nr. 3-16. Od godziny 11-1 i od 4-6 (prócz świąt i poniedziałków wieczorem). -1